

W Motelu ES w Baranowie przeżyliśmy ostatnie godziny przed Wielkim Postem. Dzięki inicjatywie i zaangażowaniu pani Hanny Urbańskiej oraz wydatnej pomocy pań Ewy Przybylskiej i Agaty Białek dziadkowie, babcie i ich wnukowie z klas I-III bawili się w lokalu pana Jerzego Stempinia. Impreza, można powiedzieć na 40 fajerek. Najpierw występowały dzieci, ale zupełnie inaczej niż zazwyczaj. Były balony, sztuczne ognie a nawet gondola. Był konkurs wiedzy o rodzinie, samba i kazaczok, a dostojni goście założyli na głowy wykonane przez dzieci maseczki. Jednym słowem wiele się działo!!! A potem wszyscy przeszli na małą przekąskę, a kto chciał i mógł, bawił się znakomicie na parkiecie.



*



*



*



*

